

Synteza parafialna z parafii Św. Andrzeja Boboli w Warszawie

Proces konsultacji w parafii przebiegał następująco. Parafianie byli informowani o Synodzie przez ogłoszenia parafialne, zachęty Ojca Proboszcza do uczestnictwa ogłaszane na mszach świętych, szerokie konsultacje we wspólnotach i grupach parafialnych, w duszpasterskiej radzie parafialnej, w szkołach znajdujących się na terenie parafii przez katechetów, przez ankietę internetową i papierową oraz na trzech otwartych spotkaniach synodalnych w parafii. Jako, że nasz kościół parafialny jest sanktuarium narodowym i dla wielu warszawiaków jest kościołem z wyboru, zebrane zostały zarówno głosy parafian jak i osób z innych parafii, a często z innych miast jak na przykład studentów – członków duszpasterstwa akademickiego.

TOWARZYSZE PODRÓŻY

Przykłady wypowiedzi:

„parafię cechuje różnorodność – działają różne wspólnoty, z różną ofertą, wszyscy mogą się odnaleźć, grupy są sprofilowane pod osoby, które chcą się zaangażować; w mojej ocenie to zmierza w dobrą stronę; coraz mniej jest grup wykluczonych;”

„Kościół, który jest otwarty na znaki czasu - na przykład teraz na przyjmowanie uchodźców,” „mogę brać udział w życiu sakramentalnym, są sprawowane sakramenty, szczególnie spowiedzi i cieszę się, że jest grafik i można mieć stałego spowiednika nawet jak się nie ma przewodnika duchowego”

„msze w dni powszednie sprawowane rano co pół godziny od godz. 7 do 9”

„wdzięczność do Pana Boga za to, że jestem w takiej parafii, w której się czuję dobrze będąc osobą LGBT. Tu na miejscu nigdy nie doświadczyłem krzywdzących słów ze strony kapłanów itp., a to się zdarza w Kościele powszechnym;”

„doceniamy wielką otwartość na różnorodne inicjatywy świeckich mieszczące się w szerokim spektrum praktykowania wiary oraz ogólną życzliwość. Dobrze się tu czujemy.”

Osoby uczestniczące w konsultacjach wyrażały wdzięczność za wiele aspektów działania parafii oraz za postawę Jezuitów, ich otwartość na inicjatywy świeckich i wychodzenie naprzeciw potrzebom wiernych.

Wypowiedź osób LGBT uczestniczących w spotkaniu synodalnym:

„ich głos powinien wybrzmieć - są zaproszone do wspólnoty, mogą służyć swoimi darami, a często padają ofiarą stereotypizacji, stygmatyzacji. Osobom LGBT brakuje w Kościele bezpiecznej przestrzeni, również z powodu zamknięcia się osób z Kościoła, nie tylko księży. Sytuacja osób LGBT poprawia się za pontyfikatu papieża Franciszka. Osoby marginalizowane mogą być w Kościele, tylko nie przyznają się do tego, trzeba zrobić im więcej przestrzeni.”

„wypowiedzi niektórych hierarchów nt. osób LGBT są bardzo bolesne (vide abp Jędraszewski) - i taka osoba odejdzie z Kościoła katolickiego i poszuka innego kościoła i będzie oddzielona od sakramentów;”

„Nie chciałbym, żeby w moim Kościele ktoś używał sformułowania, że osoby/ideologia LGBT to jest tęczowa zaraza. Bycie taką osobą na marginesie Kościoła to bycie odszczepieńcem, na granicy herezji [...] Potrzeba więcej troski duszpasterskiej wobec takich osób.

Wg mnie skandaliczne jest, że po spowiedzi dostaje się w konfesjonale kartkę z adresem, gdzie można się zgłosić na terapię konwersyjną i to się dzieje w XXI wieku - nie powinno tak być.”

Wypowiedzi osób LGBT były szczególnie mocnym, znaczącym i wzruszającym punktem konsultacji naznaczonym smutkiem, cierpieniem z powodu homoseksualnej orientacji seksualnej. Pojawiły się również napięcia wynikające z różnego rozumienia aspektu moralnego homoseksualnej orientacji seksualnej i możliwości zmiany orientacji np. w procesie leczenia.

„Słuchanie mnie utrudnia mój negatywny stosunek do mojego cierpienia związanego z niepełnosprawnością dopiero we wspólnocie czuje się zrozumiana”

Jest to wypowiedź osoby niewidomej, która doświadczyła odrzucenia w Kościele i trudności z wejściem do wspólnoty z powodu obaw czy wspólnota będzie w stanie przyjąć i zaopiekować się taką osobą.

Wypowiedzi osób młodych, które zostały zebrane przez katechetów:

„Po prostu chodzę do kościoła, nie wiem dlaczego.”

Co dobrego daje mi Kościół: Spowiedź, Naukę, jak pięknie żyć, Miłość, Wiarę, Służbę, Wiara, że jest ktoś, kto kocha mnie bezwarunkowo i robi dla mnie wszystko. W kościele panuje uroczysta atmosfera i można poczuć bliskość Pana Boga. Kościół porządkuje moje życie duchowe. Uczy mnie jak być dobrym, Bardzo często pomaga mi w trudnych sytuacjach życiowych”

„Nie chodzę do Kościoła”

„Nie chcę chodzić do Kościoła, bo nie odpowiada mi wiele rzeczy, które robi Kościół.”

„Nie chodzę do kościoła, bo cała moja rodzina nie uczęszcza do niego i sama nie mam takiej potrzeby osobistej przy mojej wierze.”

Wypowiedzi osób młodych na temat „Kościół moich marzeń”

„Bez pedofilii, bez zabierania pieniędzy od biednych, zwłaszcza na wsiach, gdzie liczą się tylko pieniądze, Azyl dla potrzebujących pomocy”

„Chciałbym, żeby były tak jak kiedyś pikniki i festyny, kiedyś ksiądz, który prowadził ministrantów grał z nami w piłkę”

„fajnie by było, żeby było coś dla młodzieży między bierzmowaniem a studiami”

Wypowiedzi młodych wskazują, że niektóre osoby mają w Kościele oparcie i wchodzą w głębsze doświadczenie spotkania z Bogiem, natomiast nie jest to doświadczenie powszechne. Część młodzieży nie widzi, co dobrego może im dać Kościół, nie ma doświadczenia relacji z Bogiem i nie jest w stanie poznać piękna tej relacji na katechezie ani w czasie przygotowania do sakramentów. Taka młodzież pod wpływem doniesień medialnych o Kościele staje się do niego wrogo nastawiona i o ile nie zostanie skutecznie zewangelizowana, może już do niego nie wrócić.

SŁUCHANIE

Przykładowe wypowiedzi:

„Często próbujemy dyskutować na argumenty, nie odwołując się do doświadczenia Boga. Próbujemy tylko przekonywać do swojej racji. Mówienie o Bogu często zostawiamy księżom, bo mamy przeświadczenie, że nie mamy kompetencji. Głosząc, bardziej opowiadamy o wierze niż dzielimy się swoim doświadczeniem.”

„W ochrzczonych nie ma pojęcia, że ma jakąś misję. Relacje dają poczucie odpowiedzialności a to daje poczucie misji. Nie mówmy ludziom o Bogu,”

„niektóre kazania z kolei są zbyt teologiczne. Nie odnoszą się do prawdziwego życia, albo używa się zbyt ciężkiego języka. Język, którym posługują się księża jest często bardzo trudny.”

W tych wypowiedziach wybrzmiewa pewna słabość w nauczaniu Kościoła – na kazaniach, w czasie katechezy, czy przygotowania do sakramentów – teoretyczne wypowiedzi na temat wiary, wezwania do wiary i praktykowania nie podparte dzieleniem na temat relacji i spotkania z żywym Bogiem. Świadectwo życia jest o wiele bardziej skuteczne niż teoretyczne wypowiedzi.

ZABIERANIE GŁOSU

Uczestnicy konsultacji podkreślali wagę Synodu i to jak przełomowe dla nich było poczucie, że Kościół chce ich słuchać.

„To najlepsza inicjatywa, jaką Kościół wprowadził – zaprosił lokalne społeczności do synodu.”

„Zapraszanie przez Kościół wszystkich do dialogu. Mam poczucie podmiotowości. Dziękuję za to, że mogę z Wami pogadać o tym, co dla mnie ważne. Dlatego ten synod jest dla mnie istotny.”

„Do niedawna było dla mnie nie do pomyślenia, że mogę mieć wpływ na kościół. Władza „gdzieś tam”, tj. papieżstwo, jacyś biskupi.”

„Jeśli jestem anonimowym członkiem Kościoła, to ani nie mam chęci, ani poczucia, że mam prawo zabrać głos. Rozmawia się ze znajomymi. Komunikację umożliwia relacja.

Przeszkadza: strach; wspólnoty mocno zbudowane na autorytecie kapłana; mocno spolaryzowane media.”

„Rzadko się zdarza, żeby osoby, które na co dzień mają inne doświadczenia, spotkały się w jednym miejscu, żeby np. wspólnie się pomodlić. Mało jest przestrzeni, gdzie można prowadzić dialog. Mały dostęp dla przeciętnego, zapracowanego człowieka. Człowiek średnio zaangażowany w życie Kościoła ma tendencję do unikania dialogu i wizyt duszpasterskich.”

„wiele zwykłych osób, które raz w tygodniu przychodzą do kościoła ma poczucie dystansu, napięcie, brak wiedzy o czym rozmawiać. Gdy widzi się człowieka raz w roku, to ciężko się otworzyć. Brakuje wychodzenia do „zwykłych parafian”. W dużych ośrodkach, gdzie do parafii należy kilka tysięcy ludzi, nie ma poczucia bycia wspólnotą. Przeciętny wierzący nie wie jak i gdzie zabierać głos w Kościele. W duszpasterstwie tak, a nawet jeśli na wyższym szczeblu to wypowiada się tylko w sprawach lokalnych. Nawet gdy chce porozmawiać, nie mam na to czasu. Anonimowość utrudnia zabieranie głosu.”

Pojawiało się też wiele negatywnych opinii na temat pytań synodalnych oraz języka w jakim były sformułowane wytyczne do Synodu. Mimo prób uproszczenia i dostosowania pytań dla parafian, nadal skarżyli się oni, że są one za trudne, abstrakcyjne i niezrozumiałe.

” operuje niezwykle złożonym kodem językowym dostępnym (prawie) wyłącznie osobom wykształconym i/lub tym, które na co dzień pracują ze słowem i są biegłe w posługiwaniu się pojęciami abstrakcyjnymi. W warstwie dosłownej wiele miejsca poświęca tematowi wzajemnego słuchania i dialogu, natomiast ze względu na używany język, nie ułatwia porozumienia się. „

„ze względu na swój charakter, w sposób zasadniczy redukuje odbiorców, potencjalnie zdolnych i chętnych do jej wypełnienia.”

„ankieta operuje na wysokim poziomie ogólności i używa słownictwa nie występującego w języku codziennym. Mówiąc kolokwialnie, jest "górnolotna", oderwana od życia i problemów, z którymi się mierzę oraz moich relacji z parafią.”

CELEBROWANIE

Ważną posługą jest comiesięczna Msza Święta w Sanktuarium połączona z modlitwą o uzdrowienie oraz modlitwa wstawiennicza praktykowana we wspólnotach. Modlitwa wstawiennicza została doceniona jako forma wysłuchania tych, którzy proszą o modlitwę.

„Widzę pilną potrzebę posługi roznoszenia Eucharystii osobą starszym, niepełnosprawnym, chorym przez szafarzy. Mogliby częściej przyjmować Pana Jezusa niż raz w miesiącu. Jakże to ważne przyjąć prawdziwego Chrystusa częściej.”

W tej wypowiedzi, jak i również w wielu poniższych, wybrzmiewa potrzeba i chęć większego zaangażowania świeckich w posługę sakramentalną.

WSPÓŁODPOWIEDZIALNI W NASZEJ WSPÓLNEJ MISJI

Padł pomysł, aby zintensyfikować misję ewangelizacyjną wobec osób terminalnie chorych oraz w podeszłym wieku. „Warto wspierać pragnienie poznawania Boga przez rozmowę duchową, wspólną lekturę czy modlitwę. Warto, aby księdza, odwiedzającego chorych i umierających zarówno w posłudze w szpitalu, hospicjum czy w domu wspierały osoby świeckie. Działania te nie powinny być skierowane tylko do praktykujących parafian, lecz być otwarte także na tych, którzy poszukują Boga.”

Godny uwagi jest pomysł, aby wykorzystać proces żałoby i nabożeństwa pogrzebowe jako przestrzeń do ewangelizacji i wyjścia do osób, które są poza Kościołem.

„Na Mszy św. pogrzebowej spotykają się różne osoby - wierzące i niewierzące, praktykujące i niepraktykujące - łączy je to, że chcą pożegnać zmarłego i okazać szacunek jego bliskim. Przez godzinę lub dwie tworzą wspólnotę, która daje świadectwo miłości bliźniego oraz niesie wzajemne pocieszenie. To, z jakim obrazem Kościoła wyjdą osoby uczestniczące w pogrzebie, często tylko okazjonalnie związane z Kościołem, zależy od tego, w jaki sposób jest głoszona Dobra Nowina oraz jak przebiega ceremonia. Zależy także od tego, w jaki sposób uczestnicy pogrzebu zostaną potraktowani przez wspólnotę Kościoła - czy będzie ona na nich otwarta, czy też zorientowana tylko na „swoich”, czy ujrzą nie tylko Jezusa Miłosiernego, ale i świadków Jezusa.”

Ta wypowiedź wskazuje proces żałoby oraz Mszę św. pogrzebową jako miejsce, które można wykorzystać do ewangelizacji szczególnie, że przychodzą na nią zarówno osoby związane z Kościołem jak i osoby niepraktykujące. Padły propozycje konkretnych działań w tym zakresie jak np. stworzenie grupy wsparcia lub stałego dyżuru dla osób w żałobie czy comiesięczna Msza św. za osoby zmarłe oraz za osoby w żałobie, z możliwością agapy (dla chętnych)

DIALOG W KOŚCIELE I SPOŁECZEŃSTWIE

„Brakuje wychodzenia do osób niewierzących, krytykujących Kościół. Brakuje słuchania. Z góry się narzuca swoje przekonanie, zamiast wysłuchać człowieka i poznać, z czym on przychodzi, z czego wynikają jego opinie, brak wiary. Potrzeba słuchania siebie nawzajem, a mniej moralizowania i traktowania z góry. Zaniebawiane obszary: wyjście do osób, które nie poznały Pana Boga, do tych, którzy mają inne poglądy. Wyjście do nich z otwartymi uszami, oczami, sercem.”

„Na poziomie szczegółowym w polskim Kościele brakuje dotknięcia kwestii trudnych i diskutowanych także w Kościele Powszechnym. Jaka jest relacja między wskazaniem Papieża Franciszka i Polskiego Episkopatu, a także Episkopatów innych krajów. Gdzie właściwie jest mój Kościół, do jakiego Kościoła przynależę, z którym Kościołem mam się identyfikować, czy to jest jeden Kościół? Chodzi mi tu przede wszystkim o brak odniesienia do poruszanego w Encyklice P. Franciszka rozeznawania w sumieniu możliwości

przystąpienia do komunii w sytuacjach pozostawania w związku niesakramentalnym, czy dopuszczania antykoncepcji w małżeństwie w jednych krajach, a w innych nie. Odczuwamy dysonans związany z przemilczaniem tych zagadnień w Polsce, nawet jeśli nie odnoszą się bezpośrednio do naszego życia.”

„Jeśli wypowiada się jakiś ksiądz, jego głos jest traktowany jako głos całego Kościoła, nawet jeśli nie jest to zgodne z doktryną - często to te same osoby. Mało też widać komentarze prostujące błędne wypowiedzi księży wypowiadających się publicznie. Jest problem „showmenów kościelnych”, którzy zabierają głos, kiedy pojawia się jakiś temat, a nie wiadomo, jakie jest stanowisko Kościoła w tym temacie. Opinia „ludzi Kościoła” nie zawsze jest zgodna z Kościołem. To boli, że ludzie w to wierzą.”

„Nie podoba mi się, że Kościół nie prostuje pewnych rzeczy w dyskursie publicznym.”

Te wypowiedzi mówią o potrzebie wiernych, aby Kościół mówił jednym i zdecydowanym głosem, aby nie był podzielony w swoich wypowiedziach, co budzi wśród ludzi zamęt i niepokój.

„Najprostszą receptą na to, żeby różne wspólnoty prowadziły ze sobą dialog jest robienie wspólnych inicjatyw, np. takich jak ten Synod albo inicjatywy charytatywne itp.”

Ta wypowiedź potwierdza owocność inicjatyw między-wspólnotowych, która przejawia się również w naszej parafii we współpracy między wspólnotami, na przykład w ramach akcji charytatywnych czy w ramach Rady Parafialnej.

WŁADZA I UCZESTNICTWO

„Kobiety nie mają odpowiedniego miejsca w Kościele, nie chcą rozmawiać na pewne tematy z księżmi. Ksiądz jest specyficzną osobą, która nie ma rodziny. Kościół nie jest jednolity w dostępie dla kobiet, nie wszystkie diecezje zgodziły się na ministrantki. Kobieta dowiaduje się, że kontakt z Kościołem może mieć za pośrednictwem sióstr zakonnych lub może śpiewać w chórze, chociaż w większości wspólnot jest więcej kobiet niż mężczyzn. Potrzebna jest większa ekspozycja roli kobiet w Kościele, dawanie im stanowisk w Kościele, włączanie ich do gremiów opiniotwórczych, wyznaczanie im kluczowych zadań.”

Wielokrotnie w czasie spotkań był poruszany temat niedostatecznej informacji i zachęty dla kobiet do posług w czasie liturgii. Niedostateczna jest informacja na temat ostatnio wprowadzonych zmian w posłudze lektoratu i akolitatu. Są też spotykane przejawy wrogości duchowieństwa względem posługi kobiet i zabrania takiej posługi.

„Ale wciąż doświadczam, że decyzje są w rękach proboszcza ew. z niewielkim wpływem rady parafialnej, ale świecki nie ma władzy. Może składać skargi wyżej, ale generalnie w

parafii nie ma głosu, chyba że się zgadza z proboszczem. Podsumowując: brak takiego doświadczenia na poziomie lokalnym.”

Pojawiały się w czasie konsultacji wypowiedzi, że parafianie mają zbyt małą wiedzę na temat tego jak funkcjonuje parafia, jak działa Rada Parafialna i jak „zwykli parafianie” mogą włączać się prace parafii.

ROZEZNAWANIE I PODEJMOWANIE DECYZJI

Została doceniona możliwość formacji w duchowości ignacjańskiej w parafii, w szczególności nauki rozeznawania duchowego oraz uczestnictwa w rekolekcjach ignacjańskich.

FORMOWANIE SIĘ W SYNODALNOŚCI

„Jesteśmy bardzo słabo nauczani, brak jakiś szkoleń – katechezy permanentnej.”

Ten głos pojawił się mimo szerokiej dostępności w parafii oraz w Collegium Bobolanum wykładów, katechez oraz rekolekcji na temat wiary, duchowości, modlitwy oraz liturgii. Paradoksalnie, mimo szerokiej dostępności treści związanej z duchowością, np. w Internecie, wciąż jest poczucie, że jest tych treści za mało lub, że są zbyt nieprzystępne i mało atrakcyjne dla ludzi luźniej związanych z Kościołem.